

Sygn. akt V ACa 874/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2016r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Kurzeja
Sędziowie:	SA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.) SA Janusz Kiercz
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2016r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)Spółki jawnej w Ż.

przeciwko B. F.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 15 czerwca 2015r., sygn. akt XIV GC 292/14

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Olga Gornowicz-Owczarek	SSA Barbara Kurzeja	SSA Janusz Kiercz
-----------------------------	---------------------	-------------------

Sygn. akt V ACa 874/15

UZASADNIENIE

Powódka - (...) spółka jawna w Ż. domagała się w pozwie zasądzenia na jej rzecz od pozwanej B. F. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Firma (...) z siedzibą w R. kwoty 151 216,34 zł odpowiadającej wartości ceny hurtowej towaru przechowywanego na składzie w dniu 28 lutego 2013 r. oraz kosztów procesu.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania. Pozwana podniosła, iż nie składała zamówienia na towar znajdujący się w składzie, który nadal stanowi własność powódki, a powódka nie może żądać w drodze jednostronnego oświadczenia woli zapłaty ceny za niego powołując się na umowę sprzedaży. Towar, za który powódka żąda zapłaty, jest przechowywany w pomieszczeniu, który powódka wynajmowała od pozwanej, a która to umowa przestała obowiązywać z chwilą rozwiązania umowy patronackiej. Pozwana nie wyraziła chęci zakupu towaru po zakończeniu umowy i także też oświadczenie złożyła powódce, żądając zabrania towaru ze składu.

Wyrokiem z dnia 23 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrok ten został zaskarżony apelacją przez stronę powodową, w wyniku uwzględnienia której Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny stwierdził, iż zaniechanie przeprowadzenia postępowania dowodowego przez Sąd Okręgowy doprowadziło do wydania wyroku pomijającego istotę sporu. Okoliczności, że została zawarta umowa patronacka na czas określony, jednocześnie zawarto umowy najmu i umowę o pracę, że upłynął okres obowiązywania umowy, po którym powódka zażądała zapłaty ceny za towar znajdujący się w składzie, a pozwana odmówiła, zostały przytoczone przez obie strony. Pozostały jednak kwestie sporne i zasadnicze dla rozstrzygnięcia sporu. Powódka utrzymywała bowiem, że pozwana złożyła oświadczenie o zamiarze zakupu towaru znajdującego się w składzie w dniu ustania umowy już w treści umowy, jakiemu to rozumieniu pozwana stanowczo przeczyła. Powódka, powołując się na przebieg współpracy twierdziła, że to, jaki towar został złożony na składzie, był uzależniony od woli i wiedzy pozwanej. Zamówienia pozwanej były realizowane w dwojaki sposób, co miało ułatwić prowadzenie jej sklepu patronackiego. Uzgodniony sposób wykonywania umowy miał w konsekwencji, według strony powodowej, wpływ na uzgodnienie zapisu umownego, którego rozumienie stanowi istotę sporu i podstawę żądania pozwu. Pominięcie wniosków dowodowych zmierzających do wykazania owych kwestii spowodowało, że nie zostały ustalone fakty istotne dla rozstrzygnięcia sporu.

W odniesieniu do spornego zapisu § 16 ust. 1 umowy Sąd Apelacyjny uznał, iż zapis nie stanowi o zawarciu umowy sprzedaży w drodze jednostronnego oświadczenia woli, gdyż powołana jednostronność odnosi się literalnie do żądania zapłaty za towar, samo natomiast postanowienie umowne zostało przyjęte przez obie strony umowy patronackiej, co może mieć znaczenie dla oceny zasadności żądania pozwu. Rozumienie tego postanowienia umownego oraz jego cel powinien stać się przedmiotem badania Sądu orzekającego co do istoty sprawy, w myśl art. 65 § 2 k.c. Niezbędna jest przy tym ocena całościowa umownej relacji stron i wynikający z tego cel poszczególnych zapisów umownych.

W wytycznych Sąd Apelacyjny nakazał ustalenie zgodnego zamiaru stron i celu umowy, biorąc za podstawę ocenę pełni stosunku obligacyjnego, sposób jego wykonywania i złożone oświadczenia, odnosząc się przy tym do wszystkich argumentów i zarzutów podnoszonych przez strony. W tym celu Sąd Okręgowy został zobowiązany do przeprowadzenia postępowania dowodowego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 15 czerwca 2015 r. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 151.216,34 zł oraz kwotę 20.539 zł tytułem kosztów postępowania.

Uzasadniając rozstrzygnięcie podał, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej powódka zawarła z pozwaną prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...)w R. umowę patronacką z dnia 12 listopada 2007 r., na podstawie której pozwana prowadziła salon sprzedaży, zaopatrzając się w towary oferowane przez powódkę. Umowa została zawarta na okres pięciu lat od marca 2008 r. i wygasła z dniem 28 lutego 2013 r.

Postanowienie § 16 ust. 1 umowy patronackiej stanowił: „W razie wygaśnięcia umowy z powodu upływu okresu na jaki została ona zawarta, lub w razie jej rozwiązania przez (...) z powodu naruszenia przez współpracownika przepisów § 7 - 13 oraz § 17, 18, (...) przysługuje prawo jednostronnego żądania zapłaty przez niego terminie 60 dni równowartości aktualnej ceny hurtowej towaru przechowywanego na składzie w zamian za przeniesienie własności tego towaru.” W związku z upływem okresu umowy, powódka skorzystała z powyższego uprawnienia. Najpierw pismem z dnia 11 lutego 2013 r. powódka poinformowała pozwaną o terminie przeprowadzenia czynności związanych z zakończeniem współpracy. Pozwana nie wyraziła zainteresowania przejęciem na jej własność towarów znajdujących się na składzie w części magazynowej salonu. W odpowiedzi na jej pismo, powódka pismem z dnia 28 lutego 2013 r. złożyła oświadczenie, iż pozostającą na składzie towaru nie będzie odbierała.

Zwrócił Sąd Okręgowy uwagę, że pozwana zeznała, iż rozumiała sporne postanowienie umowne tak, jak rozumie je powódka. Przyznała, że zorientowała się co do konsekwencji postanowień umownych po kilku dniach po podpisaniu przez nią umowy.

Jeżeli więc przyjąć, że w momencie zawierania umowy pozwana pozostawała pod wpływem błędu to sama pozwana ten błąd wywołała, nie zapoznając się dokładnie z treścią zawieranej przez nią umowy. Ponadto pozwana nie skorzystała z możliwości złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu w terminie jednego roku od jego wykrycia. To pozbawia ją na obecnym etapie możliwości powoływania się na okoliczność błędu. O pełnej wiedzy pozwanej co do konsekwencji rozwiązania umowy świadczył także fakt, przed rozwiązaniem umowy podjęła czynności mające na celu zintensyfikowanie wyprzedaży towarów, aby w ten sposób doprowadzić do zminimalizowania wartości pozostałego towaru.

Sporne postanowienie umowy należy rozpatrywać w powiązaniu z pozostałymi jej postanowieniami, a zwłaszcza z § 4 i § 8 ust. 1. Postanowienie § 16 ust. 1 wskazuje, iż strony przy zawieraniu umowy patronackiej ustaliły, że pozostające w składzie w momencie wygaśnięcia umowy towary (...) przejdą na własność pozwanej. W ten sposób strony zawarły umowę sprzedaży na podstawie której pozwana zobowiązała się do nabycia przedmiotowych towarów. Decyzja dotycząca „zafakturowania” towaru znajdującego się na składzie należała wyłącznie do powódki.

Powołując się na treść art. 535 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że nie doszło do przeniesienia towaru na pozwaną.

Opisane przez strony zasady współpracy związane z pobieraniem przez pozwaną towarów z magazynu (składu) znajdującego się w prowadzonym przez nią salonie, miały przede wszystkim na celu zabezpieczenie interesów pozwanej oraz uproszczenie procedur. To pozwana zgłaszała zapotrzebowanie na towary, zamawiając je do prowadzonego w jej salonie składu jednocześnie tworząc dokumenty w postaci tzw. MM-ek. Pozwana mogła bez żadnego opóźnienia sprzedawać swoim klientom towary pochodzące ze składu, w którym pozostawał towar za ok. 200.000 złotych. Korzystała dzięki temu z pełnej oferty (...).

W dalsze części uzasadnienia Sąd Okręgowy podał, iż postanowienie umowne znajduje uzasadnienie w art. 351 k.c., w myśl którego przeniesienie posiadania samoistnego na posiadacza zależnego albo na dzierżyciela następuje na mocy samej umowy między stronami. Ze spornego postanowienia umownego wypływał wniosek, że w momencie rozwiązania umowy pozwana przestanie być dzierżycielem towarów będących dotychczas własnością powódki, a stanie się ich posiadaczem samoistnym jako nowy właściciel, bez konieczności fizycznego wydania towaru pozwanej oraz bez konieczności składania dodatkowego oświadczenia woli. Nie przysługiwało jej też prawo do odmowy przyjęcia własności towaru.

Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, że powódka udowodniła dochodzoną wierzytelność zarówno co do jej podstawy, jak i wysokości.

O odsetkach orzeczono na mocy art. 481 § 1 i 2 k.p.c., a o kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu unormowaną w art. 98 § 1 i art. 99 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, która domagała się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwana zarzuciła naruszenie:

- a) art. 386 § 6 k.p.c. poprzez niewykonanie wskazań zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 kwietnia 2014r, sygn. akt V ACa 920/13;
- b) art. 386 § 4 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy;
- c) art. 233§1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, wybiórczej oceny dowodów i w konsekwencji pominięcie istotnych okoliczności sprawy, zwłaszcza świadczących o nieudowodnieniu przez powódkę roszczenia zarówno co do zasady, jak i wysokości, w tym faktów i okoliczności przyznanych przez powódkę;
- d) art. 233 § 2 k.p.c. przez pominięcie faktu odmowy przez stronę powodową przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania stron;
- e) art. 232 k.p.c. przez pominięcie okoliczności nieudowodnienia przez powódkę wysokości roszczenia;
- f) art. 325 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sprzeczność sentencji wyroku z jego uzasadnieniem;
- g) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu podstawy faktycznej i prawnej wyroku oraz brak oceny okoliczności związanych z udowodnieniem wysokości roszczenia;
- h) art. 535 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 w zw. z art. 353¹ k.c. przez ich błędną interpretację i w konsekwencji uznanie, że możliwe jest zawarcie umowy sprzedaży w drodze jednostronnego oświadczenia woli;
- i) art. 65 §2 k.c. przez jego błędną interpretację.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie odniosła zamierzonego skutku.

Zgodzić należy się z apelującą, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest lakoniczne, jednak nie pomija istoty sprawy.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2015 r., sygn. akt V CZ 39/15). Wszelkie wady, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2015 r., sygn. akt IV CZ 40/15).

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy wiązała ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji (art. 386 § 6 k.p.c.). Wskazania co do dalszego postępowania wyznaczają sądowi pierwszej instancji główne sfery działalności, przede wszystkim w zakresie postępowania dowodowego. Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację od pierwotnie zapadłego wyroku w niniejszej sprawie nakazał przeprowadzenie postępowania dowodowego w celu ustalenia zasad regulujących stosunek umowny stron, które

zdeteminowały rozumienie i cel spornego postanowienia umownego. Sąd Okręgowy przeprowadził postępowania dowodowe w całości i poczynił, choć skąpe, ustalenia prowadzące do oceny zgodnego zamiaru stron.

Uzasadnienie Sądu Okręgowego nie spełnia wyczerpująco wymogów art. 328 § 2 k.p.c. Jednak w orzecznictwie wyraźnie wskazuje się, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. powinien być uznany za uzasadniony jedynie w przypadkach wyjątkowych, kiedy treść uzasadnienia całkowicie uniemożliwia sądowi drugiej instancji dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2011 r., sygn. akt I UK 325/10).

Sentencja zaskarżonego wyroku zawiera wszelkie elementy określone art. 325 k.p.c. Nie zachodzi też istotna różnica pomiędzy treścią orzeczenia uwzględniającego powództwo w całości a treścią uzasadnienia, z którego wynika tożsama konkluzja. Brak odniesienia się do zarzutu sprzeczności zapisu umownego z ustawą lub zasadami współżycia społecznego, czy wyraźnego wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia, może świadczyć o naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c., ale nie uchybia normie art. 325 k.p.c. Braki te mogą być uzupełnione w postępowaniu odwoławczym, który jest także sądem merytorycznym. Przychylić się należy jednak do negatywnej oceny wyrażonej w apelacji umieszczenia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstaw uwzględnienia żądania roszczenia ubocznego w postaci odsetek w sytuacji, gdy strona powodowa nigdy takiego żądania nie zgłosiła, a Sąd Okręgowy nigdy o nich nie orzekał. Jednak błąd ten nie wpływa na ostateczne rozstrzygnięcie.

Uznając zatem, że zarzuty naruszenia art. 386 § 6 k.p.c., art. 386 § 4 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. i art. 325 k.p.c., nie mogą być podstawą uchylenia zaskarżonego wyroku w niniejszej sprawie, Sąd Apelacyjny dokonał merytorycznej oceny żądania pozwu, uzupełniając częściowo ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, którego uzupełnienia strona skarżąca się nie domagała (art. 382 k.p.c.).

Jak już poprzednio wskazał Sąd Apelacyjny, stosunek obligacyjny stron miał charakter umowy nienazwanej, a w jego skład wchodziły elementy różnych umów nazwanych, przy czym elementy te miały ze sobą na tyle ścisły związek, że ich treść należy rozważać w ramach całego stosunku prawnego. Gdyby bowiem nie zawierano umowy patronackiej, strony nie miałyby potrzeby sięgania do konstruowania umów najmu, składu czy umowy o pracę.

Strony sporu łączyła jedna umowa, choć na jej treść złożyło się podpisanie umowy patronackiej i umowy o pracę. W treść umowy patronackiej strony wplotły elementy różnych umów nazwanych, których cel należy jednak tłumaczyć w powiązaniu ze sobą. Strona powodowa prowadzi sprzedaż towarów pod firmą (...). Pozwana, na podstawie umowy, rozpoczęła prowadzenie w ramach swojej działalności gospodarczej sklepu z logo powódki. Powódka zobowiązała się do dostarczania zamówionych towarów, a pozwana do zaopatrzenia nimi swojego sklepu. W ramach umowy pozwana wynajęła powódce część powierzchni sklepowej, w której miał być składowany towar powódki. Ów skład prowadzić miała pozwana, która zawarła umowę o pracę z powódką jako magazynier. Strony korzystały ze specjalnie stworzonego na potrzeby powódki programu komputerowego. Każdy produkt powódki był oznaczany w systemie 36. cyfrowym kodem. Wchodząc do systemu pozwana miała przegląd pełnego asortymentu powódki. W ten też sposób zamawiała dostawę konkretnych produktów. Po zgłoszeniu zamówienia do sklepu pracownicy powódki paskowali konkretny towar i zawozili do sklepu pozwanej. Formalnie towar ten był złożony do przechowania, jednak w rzeczywistości towar ten także był wystawiany w sali sprzedażowej. Pozwana nie dokonywała jego zakupu w chwili dostawy, a własność towaru nadal pozostała przy sprzedawcy. Towar ten jednak mógł być i był sprzedawany przez pozwaną odbiorcom detalicznym. Raz w tygodniu pozwana wskazywała za pomocą systemu elektronicznego, jak część tego towaru została zbyta, podając rodzaj asortymentu i jego wartość, a powódka wystawiała za sprzedany towar faktury. Możliwe też było dokonywanie bezpośredniej sprzedaży zamówionego przez pozwaną towaru, za który zapłata była uiszczana natychmiast po dostawie, jednak towar ten nie był oznaczany jako złożony na składzie i dostawy te nie są przedmiotem sporu. Towar złożony na przechowanie u pozwanej był sprzedawany sukcesywnie przez pozwaną (strony określały to jako przesunięcie magazynowe), a zapłata ceny następowała dopiero po jego sprzedaży klientom sklepu pozwanej. Ten sposób współpracy został opisany w sposób zgodny przez świadków M. Ś., A. K. i pozwaną.

Pozwana zeznała, że w chwili zawierania umowy patronackiej nie zapoznała z jej treścią wyczerpująco, choć tekst umowy został odczytany w obecności obu stron. Nie zwróciła też wtedy uwagi na brzmienie § 16 umowy. Pozwana wykonująca obowiązki magazyniera sumiennie wypełniała dane w programie komputerowym, z którego wynikało, jaki konkretnie towar i o jakiej wartości pozostawał w jej posiadaniu w ramach przechowania w określonym czasie. Początkowo pozwana nie zastanawiała się nad sensem spornego zapisu, jednak z czasem zwrócono jej uwagę, że zapis ten oznacza, iż w chwili zakończenia współpracy stron zostanie zobowiązana do zapłaty za towar, który znajduje się w jej sklepie w ramach tzw. składu. Mimo to nie podejmowała czynności zmierzających do zmiany tego postanowienia lub wycofania się z niego. Współpraca stron nie była przez pozwaną oceniana pozytywnie, stąd nie zdecydowała się na przedłużenie umowy zawartej na czas określony. Korzystając z porady innej osoby współpracującej z powódką rozpoczęła starania o wyprzedaż pozostałego na przechowaniu towaru, aby zmniejszyć jego wartość. Po upływie okresu obowiązywania umowy pozwana sporządziła inwentaryzację, którą za pośrednictwem systemu komputerowego przekazała powódce. niesprzedany towar spakowała i odmówiła jego zakupu. Powódka jednak zażądała zapłaty ceny za ten towar i sporządziła fakturę na podstawie zestawienia pozostałego towaru wykonanego przez pozwaną.

Wskazane okoliczności faktyczne wynikają wprost z zeznań pozwanej i znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków M. Ś. i A. K.. Zebrany materiał dowodowy nie wykazuje okoliczności przeciwnych, a apelacja pozwanej ich nie neguje.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje argument powódki, iż już po zaprzestaniu współpracy pozwana sprzedaje towar, które przyjęcia odmówiła. Zeznania świadków A. K. i A. R. nie dają pewności, czy druga z wymienionych osób zakupiła towar, który jest objęty sporem, czy też mógł to być towar, który pozwana posiadała z wcześniejszych zakupów u powódki.

Na ocenę dowodów nie może wpłynąć brak przesłuchania strony powodowej w ramach dowodu z przesłuchania stron. Mimo wezwania na rozprawę celem przesłuchania za stroną powodową nie stawił się żaden ze współników. Sąd Okręgowy uznał jednak za potrzebne wysłuchanie pozwanej i dopuścił dowód w ograniczonym zakresie, co jest dopuszczalne w myśl art. 302 § 1 k.p.c. Pominięcie przesłuchania pozwanej ze względu na odmowę złożenia zeznań przez drugą stronę mogłoby stanowić pozbawienie strony jej prawa do skorzystania ze środka dowodowego. Sąd nie dysponuje bowiem środkami przymusu wobec strony postępowania do złożenia zeznań, a ich odmowa może odnieść skutek jedynie w sferze dowodowej. W niniejszym przypadku Sąd Okręgowy przyjął jednak za podstawę rozstrzygnięcia okoliczności faktyczne podane przez stronę pozwaną, wobec czego zarzuty o naruszeniu art. 233 k.p.c. w tym zakresie były chybione.

Na podstawie tak określonego stanu faktycznego należało dojść do wniosku, że stosunek umowny stron należy zakwalifikować jako umowę nienazwaną, dopuszczalną w świetle art. 353¹ k.c. Wprawdzie w jej ramy strony ujęły regulacje odnoszące się do innych umów nazwanych, to jednak dostawały je do potrzeb zamierzonego stosunku prawnego, co nie pozwala na odwoływanie się wprost do zapisów ustawy o umowach nazwanych. W § 16 strony określiły, w jaki sposób dojdzie do rozliczenia w momencie upływu okresu, na jaki umowa została zawarta. W czasie obowiązywania umowy pozwana mogła wchodzić w posiadanie towaru powódki bez konieczności uiszczenia za niego ceny. Mimo, iż towar stanowił nadal własność strony powodowej, pozwana była uprawniona do dysponowania nim poprzez zawieranie umów sprzedaży z klientami. Jasno wynika z ustaleń faktycznych, że towar przekazany do składu (w rzeczywistości o umowie składu w rozumieniu art. 853 k.c. nie może być mowy, gdyż pozwana nie jest przedsiębiorcą składowym) nie miał być jedynie przechowywany przez pozwaną przez określony czas, ale wykorzystywany do prowadzonej działalności gospodarczej. Rodzaj towaru i jego wartość wynikała z zestawień prowadzonych w systemie komputerowym prowadzonym w odniesieniu do sklepu pozwanej przez pozwaną. Możliwość wprowadzania zmian w ewidencji komputerowej jednostronnie przez powódkę została podniesiona przez pozwaną jedynie hipotetycznie. Nie stwierdzono, by takie przypadki miały miejsce. To pozwana sporządziła końcową inwentaryzację i dane te przekazała powódce. Według tego zestawienia, obejmującego ceny netto, powódka sporządziła fakturę. Towar, który pozwana zamówiła do składu, stanowił bieżące wyposażenie sklepu w asortyment powódki. Tak skonstruowana współpraca musiała przewidywać sposób dokonania wspólnych rozliczeń na wypadek jej

zakończenia. W umowie strony postanowiły, że powódce będzie przysługiwało prawo żądania zapłaty, co oznacza, że powódka mogła również zażądać zwrotu pozostałego towaru. Nie oznacza to jednak, że w chwili dokonywania wyboru pomiędzy stronami dochodziło do zawarcia nowej umowy sprzedaży, która oparta byłaby o jednostronne oświadczenie woli. Oświadczenia woli stron zawarte bowiem zostały w umowie patronackiej, a pozwana w niej wyraziła zgodę na pozostawienie powódce wyboru, czy w chwili ustania stosunku prawnego odbierze towar czy też zażąda zapłaty po cenach hurtowych. Umowa sprzedaży jest umową konsensualną i dochodzi do skutku w chwili złożenia zgodnych oświadczeń woli o dokonaniu takiej czynności w odniesieniu do konkretnego asortymentu po określonej cenie. W § 16 strony postanowiły, że pozwana nabędzie ostatecznie pozostały u niej towar, zależnie od decyzji powódki, po cenach hurtowych. Ponieważ dotychczasowy stosunek umowny ustał, nie było możliwe utrzymanie dotychczasowego sposobu rozliczania za zamówiony do sklepu przez pozwaną towar, a mianowicie po sprzedaży go klientom. Ustalenie zatem, że w takim przypadku pozwana będzie zobowiązana do zapłaty za niego stanowiło określenie sposobu ostatecznego rozliczenia poprzez przeniesienie własności rzeczy na pozwaną. Takie postanowienie umowne nie jest sprzeczne z ustawą (art. 535 k.c.) ani z zasadami współżycia społecznego. Teoretyczne rozważania, iż w ten sposób powódka uzyskiwała możliwość „upchania” magazynu pozwanej tuż przed upływem terminu obowiązywania umowy w celu uzyskania sprzedaży w wyższych rozmiarach, nie mogą wpłynąć na ocenę zachowania powódki pod względem dobrych obyczajów, skoro nie wykazano, a nawet nie podnoszono, że powódka takiego zachowania się nie dopuściła.

Zgodzić należy się z apelacją, że Sąd Okręgowy popadł w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia w sprzeczność, raz podając, że nie doszło do przeniesienia własności towaru na pozwaną, a następnie, powołując się na treść art. 351 k.c., że do takiego przeniesienia doszło. Biorąc pod uwagę, że rzeczy, o zapłatę których spór się toczy, były oznaczone co do tożsamości. Sposób oznaczenia każdego przekazanego pozwanej towaru pozwalał na jego identyfikację co do każdego produktu o określonej wartości. Do przeniesienia własności wystarczyło zatem zawarcie samej umowy (art. 155 § 1 k.c.). W § 16 powódka złożyła już oświadczenie woli o przeniesieniu własności towaru w razie wyboru rozliczenia poprzez zapłatę przez pozwaną jego ceny. Pozwana zawierając umowę wyraziła na to zgodę.

Pozwana w toku procesu kwestionowała również wartość towaru, za który powódka żąda zapłaty. Powódka argumentowała, iż to przecież pozwana przedstawiła zestawienie, które stało się podstawą wystawienia faktury, na dowód czego złożyła inwentaryzację pozwanej. Dokumentowi temu pozwana nie przeczyła. Należy zatem przyjąć, że została wykazana przez powódkę nie tylko zasadność żądania zapłaty, ale także wartość towaru.

W tej sytuacji apelacja pozwanej uznana została za niezasadną i oddalono ją z mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 i 99 k.p.c., obciążając nimi w całości stronę pozwaną jako stronę przegrywającą. Pozwana została zobowiązana do zwrotu powódce poniesionych przez nią kosztów w postępowaniu odwoławczym, na które złożyło się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika procesowego. Wysokość jego wynagrodzenia określono na kwotę 2.700 zł zgodnie z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSA Olga Gornowicz-Owczarek SSA Barbara Kurzeja SSA Janusz Kiercz